

**Witold Kołodziejczyk**  
**witold.kolodziejczyk@eid.edu.pl**  
**miesięcznik „Edukacja i Dialog”**  
**Słupsk**

## **Co zagraża polskiej szkole?**

Edukacja zbliża się do krytycznego momentu, w którym nastąpi prawdziwa zmiana, zmiana jakościowa, polegająca na zupełnie nowym modelu funkcjonowania szkoły. Pojawiają się już dziś nowe inicjatywy różnych środowisk – akademickich, biznesowych i organizacji pozarządowych. A wraz z nimi nowe modele edukacji opartej na najnowszych badaniach nad mózgiem, edukacji wykorzystującej naturalny potencjał uczących się, odwołującej się do indywidualnych talentów oraz możliwości mobilnej technologii i cyfrowych zasobów. także dotyczy to również wykorzystania i organizacji przestrzeni, w których odbywa się edukacja. To nie tylko budynek szkolny, ale też przestrzeń publiczna (społeczna), wirtualna i wreszcie przestrzeń kultury. Prototypy nowych edukacyjnych rozwiązań można spotkać już w Europie, część pojawia się już w postaci projektów w Polsce. Wszystkie one mają w swoich założeniach czytelną filozofię i opierają się na solidnych podstawach teoretycznych osadzonych w rzeczywistości gospodarki cyfrowej. Wiele z nich odwołuje się do sprawdzonych, często odkrywanych na nowo teorii wychowawczych w innowacyjnych modelach organizacji pracy oraz kształcenia i rozwijania nowych kompetencji niezbędnych do funkcjonowania w erze postindustrialnej. Pokolenie, które przyjdzie w ciągu najbliższych lat na świat będzie żyło w XXII wieku. Dzisiejsza edukacja na pewno nie przygotowuje do funkcjonowania w roku 2050, a to z kolei będzie czas, w którym obecni uczniowie będą u szczytu swoich karier zawodowych i będą mieli jeszcze kilkanaście lat do ustawowego wieku emerytalnego.

Przygotowanie uczniów do ciągłego uczenia się i podejmowania nowych wyzwań, kształcenie i rozwijanie kreatywności, innowacyjności, przedsiębiorczości oraz inicjatywności, to wyzwania, przed którymi stają nauczyciele realizujący nowoczesne modele dydaktyczne. Dziś wielu wylamuje się funkcjonującym stereotypom leniwych i wiecznie narzekających nauczycieli. Nie zrażają się i wbrew obiegowej, często krzywdzącej opinii, wykorzystują potencjał pokolenia dzisiejszych uczniów. Nieustannie poszukają możliwości stosowania nowych, skutecznych metod uczenia. W trakcie pracy nad swoimi projektami innowatorzy, czy jak często sami siebie nazywają – eduzmieniacze, napotykają na bariery i trudności. Pojawiające się zagrożenia traktują jako prawdziwe wyzwania i jednocześnie zadania. Nie zamierzają się poddać, bo wiedzą, czego chcą i jak to osiągnąć.

Każda zmiana zaczyna się od pojedynczego człowieka. Innej drogi nie ma. To nasze dotychczasowe decyzje sprawiły, że jesteśmy w obecnym miejscu. Od naszych wyborów zależy, gdzie znajdujemy się dziś i gdzie będziemy w przyszłości. Nasze indywidualne decyzje określają nasze aktywności i ludzi, którzy nas otaczają. **To pomysł, konsekwencja i zapal pojedynczego człowieka sprawiają, że po latach skupia on wokół siebie setki**

**osób**, które nie czekają na zewnętrzny impuls, ale działając w kręgu własnego wpływu podejmują decyzje, które zmieniają polskie szkoły. Tak działają liderzy. Zarażają swoim entuzjazmem, wyzwalają w ludziach najlepsze cechy charakteru i stymulują proces budowania i osiągnięcia celów.

Przedstawiam pięć zagrożeń, z którymi musimy zmierzyć się, jeżeli chcemy dokonać prawdziwych zmian w polskiej szkole. Każdy indywidualnie może rozpocząć ten proces – nie oglądając się na ministerialne decyzje i biurokratyczne struktury zacząć tworzyć nową jakość. Oczekujemy zmian nie tylko organizacyjnych i tych dotyczących dydaktyki, ale przede wszystkim świadomości. Na tym poziomie zmiana jest najtrudniejsza. Można łatwo skorygować nasze zachowania, ale najtrudniej przekonania, wartości, zasady i nawyki. Możemy czekać na zmiany, obserwować trendy, ale możemy też je samodzielnie inicjować na poziomie naszych możliwości i osobistego kręgu wpływu. Przedstawiam te obszary działań, które mogą stać się udziałem pojedynczych osób zaangażowanych w edukacji. Definiuję zagrożenie na poziomie systemu, ale inicjowanie zmian prezentuję z perspektywy osobistej decyzji. Postuluję zmiany z perspektywy jednostki.

### **Zagrożenie pierwsze – brak jasnej wizji edukacji i jej celów**

Coraz częściej stawiane pytanie o nową definicję szkoły i jej funkcję jest efektem braku jakiegokolwiek wyraźnego kierunku, w jakim podąża edukacja. Brak jasnej odpowiedzi jest konsekwencją, między innymi, braku spójnego systemu przygotowującego nauczycieli do pracy w cyfrowej rzeczywistości. Brak jasnej wizji edukacji prowadzi do braku zrozumienia dla takich programów, jak *Cyfrowa Szkoła*, który kojarzony jest jedynie z dostarczeniem do szkoły nowych technologii. Godzimy się na wady, uznając je za naturalne i tłumaczymy to pozornym podobieństwem doświadczeń naszych dziadków i rodziców. Globalna gospodarka i epoka cyfrowa wymagają nowego paradygmatu edukacji.

#### **Stwórzmy wizję idealnego dnia w szkole**

Przy braku wizji naszej edukacji każdy z nas może stworzyć wizję naszego idealnego dnia w szkole. Jak powinien w niej funkcjonować uczeń, co robimy, z jakich metod korzystamy, jak zorganizowana jest przestrzeń postulowanej szkoły. Tak skonstruowana wizja będzie dla nas jasno sprecyzowanym celem, który chcemy osiągnąć. Jeżeli będzie atrakcyjna, pozytywna i konkretna, może sprawić, że inni zaczną ją podzielać. Ludzie chcą mieć jasny obraz tego, do czego dążymy. Wówczas łatwiej zarazić innych entuzjazmem i zmotywować do pracy. Spróbujmy przeprowadzić ten intelektualny eksperyment.

### **Zagrożenie drugie – szkoła, mimo deklaracji zawartej w podstawie programowej, nie rozwija kompetencji, ale jest miejscem przekazywania informacji i przypomina taśmę fabryczną, na końcu której odbywa się kontrola jakości**

System edukacyjny jest z grubsza taki, jak kontekst kulturowy, w którym funkcjonuje. Szkoła wyrasta z naszej współczesnej kultury nastawionej na konkurencję. Ważne, aby wygrać. Nie jest ważne, jaki realizujemy program. Uczniowie, rodzice nie sprzeciwiają się absurdalnym wymaganiom. Oczekują jedynie solidnego przygotowania do egzaminów. Dziś wygrywa nie ten, kto się buntuje, lecz ten, kto się lepiej dostosuje. Zdolność myślenia, uczenia się i odkrywania jest znacznie ważniejsza niż opanowanie statycznego zasobu

wiedzy. O tym wiemy, ale mimo to stary paradygmat edukacji z trudem poddaje się zmianom.

### **Wykorzystajmy siłę synergii grupy**

W pojedynkę mamy małe szanse na zmianę systemu kształcenia i doskonalenia nauczycieli. Działając w kręgu własnego wpływu możemy tę zmianę rozpocząć od siebie. Szukając inspiracji, ucząc się od innych i dzieląc się wiedzą powiększamy krąg naszego wpływu na rozwój kompetencji pojedynczych nauczycieli. Grupa nauczycieli zintegrowana na portalach społecznościowych to przykład, jak indywidualne poszukiwania metod pracy, narzędzi sprawiły, że zaczęto tworzyć zespoły, które stają się środowiskiem opiniotwórczych nauczycieli. Poprzez własny przykład zarażają innych w poszukiwaniu własnego, indywidualnego warsztatu pracy nauczyciela i jego tożsamości. Tak działa nie tylko internetowa społeczność. Na tym opiera się rozwój metod, doskonaleni komunikacja i rozwijają kompetencje cyfrowego obywatela.

### **Zagrożenie trzecie – testomania i wszechobecny system egzaminów**

MEN wymyśla programy, a później rodzice bezkrytycznie domagają się, aby szkoła je realizowała. To w wielu przypadkach programy przeładowane teorią, akademicką wiedzą, która ma pomóc zdać egzamin maturalny, aby dostać się na wyższe studia. Dochodzi do sytuacji, w której uczniowie uczą się pod egzaminy, pod przysłowiowy klucz. Testy nie oceniają kreatywności, ale szablonowe myślenie. Nauczyciele mają argument, aby niczego nie zmieniać, bo przy przeładowanych programach i ograniczonej liczbie godzin mogą nie zdążyć z realizacją programu. Jak często tłumaczą, nie mają czasu na eksperymentowanie z nowymi metodami pracy.

### **Testujmy nowy paradygmat dydaktyki**

W poszukiwaniu nowych metod pracy, organizacji zajęć ucznia wykorzystajmy narzędzia, które pozwalają docenić siłę naszego doświadczenia, technologii i bogactwo cyfrowych zasobów edukacyjnych. Wartość naszych metod i technik pracy tkwi w różnorodności. Gamifikacja, odwrócone lekcje, webquesty, dramy, mapy myśli, interaktywne plakaty i wiele innych pomysłów, które pojawiają się jako propozycje biznesu mogą wzbogacić nasz warsztat pracy. I to już od teraz. Problem polega jednak na tym, aby technologia nie stała się celem w samym sobie. Ważny jest pomysł, jak wykorzystać cyfrowy potencjał. Być może okaże się, że nie on jest dziś najbardziej nam potrzebny, ale kształcenie postaw opartych na pryncypiach.

### **Zagrożenie czwarte – szkoła nie wychowuje, bo skoncentrowała się na technologii i egzaminach**

W dzisiejszej szkole brakuje nie tylko czasu, ale też kultury uczenia się. Szkoła nie uczy współpracy, nie buduje kapitału społecznego, nie kształci postaw opartych na charakterze i nie wyposaża uczniów w nawyki skutecznego działania. Na rynek wchodzi ludzie, którym brakuje kompetencji społecznych, nie lubią i nie potrafią się uczyć, ani twórczo i samodzielnie myśleć. W szkole dominuje konformizm, nieufność i cynizm samych uczniów. Uczą się, by za chwilę zapomnieć. Najważniejsze, aby zdać kolejny egzamin.

Zdaniem socjologów, w dorosłe życie wkracza pokolenie hedonistów, materialistów i egoistów. W dotychczasowym świecie koncentracji na testach brakuje czasu na budowanie prawdziwych relacji z nauczycielami.

### **Zbudujmy program wychowawczy**

Ken Blanchard stworzył koncepcję organizacji zarządzanej przez wartości. W sytuacji, kiedy uwaga decydentów zaczyna skupiać się przede wszystkim na technologii, my możemy rozpocząć pracę nad kształtowaniem charakteru naszych uczniów i określenia wartości podzielanych przez szkolną społeczność. Rodzice, nauczyciele i uczniowie wskazują wartości, wokół których chcieliby budować nie tylko program wychowawczy, ale także program doskonalenia. To podstawa do określenia wizerunku absolwenta. Każda ze szkół może zbudować model jej funkcjonowania określony przez wybrane wartości, które będą szanowane, pielęgnowane i manifestowane. I to one będą ułatwiać podejmowanie decyzji. Wracamy w ten sposób do ważnej funkcji szkoły. Stwarzamy w niej miejsce zapewniania potrzeb psychicznych uczniów. Zaczynając od poczucia bezpieczeństwa, aż do potrzeby samorealizacji. To dziś słabo obecne, albo zupełnie nowe myślenie o roli szkoły.

### **Zagrożenie piąte – masowa edukacja – wszyscy to samo i tak samo, i w tym samym czasie**

Szkoła nie odkrywa talentów, nie ma na to czasu, nie rozwija pasji, nie wykorzystuje naturalnego potencjału uczniów, którzy szukają potwierdzenia dla swoich zdolności w programach typu *Mam talent*, czy *You Can Dance*. Brakuje spersonalizowanej edukacji opartej na planowaniu rozwoju i samodzielnym zarządzaniu. Nie uwzględnia się indywidualnych potrzeb i siły młodego pokolenia. Model szkoły cały czas oparty jest na zasadzie „jednego rozmiaru pasującego na wszystkich”.

### **Szukajmy drogi do edukacji spersonalizowanej**

Przy obecnej krytyce szkoły w prasie i dyskusji w środowiskach akademickich brakuje pozytywnej propozycji i wizji edukacji przyszłości na poziomie państwa. To, co może zrobić pojedynczy nauczyciel, to skupić się na budowaniu programów i koncepcji zajęć w oparciu o kompetencje kluczowe. Don Tapscott proponuje wykorzystać siłę pokolenia sieci w tworzeniu modelu szkoły w czasach gospodarki opartej na wiedzy. Dziś mamy możliwość personalizacji programów, aby wykorzystać umiejętności uczniów i dopasować do indywidualnych talentów i ich pasji. W dobie dostępu do technologii czas uczenia wszystkich, wszystkiego i w tym samym tempie mija bezpowrotnie.

\*\*\*\*\*

Powyższa subiektywna lista zagrożeń to często bariery, przed którymi stają dziś innowatorzy, agenci zmian w polskiej szkole. Nie znajdują zrozumienia, nie mają wsparcia. Szukają go wśród podobnie myślących. Skupiają się na portalach społecznościowych. Uczą się od siebie, pomagają i czerpią z tego wielką radość i satysfakcję. Ale to cały czas nie jest wystarczające. Powyższe zagrożenia to tylko symptomy nieprzystającego do rzeczywistych potrzeb, funkcjonującego dziś modelu szkoły – archaicznego, nieefektywnego i pozbawionego

strategicznych celów. Bez nich nie wyzwoli się entuzjazmu i nie zaangażuje emocji oraz energii tysięcy nauczycieli, uczniów i rodziców. Ale też każdy z nas indywidualnie może stać się katalizatorem zmiany polskiej szkoły

Wyłącznie **działanie w kręgu własnego wpływu zwiększa naszą szansę na zmianę otoczenia**. Koncentracja na działaniach, na które nie mamy wpływu zabiera nie tylko czas, ale i energię. Nie warto tracić go na coś, co nie podnosi jakości naszych, nie modernizuje ich i nie poprawia jakości naszego życia.

## **Bibliografia**

Attali J.: *Krótką historią przyszłości*. Prószyński i S-ka, Warszawa 2008

Goban-Klas T.: *Spółczesność informacyjna. Szanse, zagrożenia, wyzwania*. Wydawnictwo Fundacji Postępu Telekomunikacji, Warszawa 1999

*Jakich pilnych zmian potrzebuje polska szkoła. Propozycje ekspertów*. Red. L. Hojnacki i M. Polak. Edustore.eu, Warszawa 2013

Kwieciński Z.: *Pedagogia postu. Preteksty – konteksty – podteksty*. Impuls, Kraków 2012

Levinson P.: *Nowe, nowe media*. Wydawnictwo WAM, Kraków 2010

Morbitzer J.: *Nowe uwarunkowania edukacyjne epoki dzieci sieci*. „Rocznik Komisji Nauk Pedagogicznych” 2012, T. 65

Morbitzer J.: *W stronę przyszłej szkoły: refleksje z kilku perspektyw*. [W:] *Zmiana społeczna: edukacja, polityka oświatowa, kultura*. Red. R. Kwiecińska, J. M. Łukasik. Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Pedagogicznego, Kraków 2012

Tapscott D.: *Cyfrowa dorosłość, czyli jak pokolenie sieci zmienia świat*. Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne, Warszawa 2010

Żylińska M.: *Neurodydaktyka* (w przygotowaniu)